Nro. 100.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 15. Grudnia 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan raczył Fryderyka Wulle, Pisarza Kassy kameralnéy w Starym Sandeczu, obdarzyć małym złotym cywilnym medaliionem honorowym, a oraz rozkazać, aby przy wydarzonéy sposobności na promocyę iego należyty wzgląd miano. Rzeczony Pisarz doznał téy monarszéy łaski dla tego, że w czasie byłéy w roku 1813tym powodzi 9 osobóm w nadzwyczaynéy niebezpieczeństwie zostaiącym życie ocalił i przytomnością ducha swoiego zawaleniu się stoiącego nad rzéką Popradą budynku kameralnego zapobiegł, a tak inne 60 osób w tymże budynku od oczywistéy śmierci zachował i akta urzędowe, z powodzi wydobył, nie chcąc za te szlachetne z wielkiem niebezpieczeństwem życia dokonane czyny, pomimo szczupłéy pensyi swoiéy, żadnéy pieniężnéy przyiąć nagrody.

Na utworzenie szwadronu odwodowego pułku ułanów, imieniem N. Pana zaszczyconego, ofiarowali znowu w Galicyi.

W Cyrkule Żółkiewskim: Magistrat Żółkiewski 60 Zr.; Dominiium Narol i Werchrata dodatkowo 79 Zr.; Dominiium Dyniska 44 Zr.; P. Rupniewska w Dłużniowie dodatkowo 26 Zr.; JX. Proboszcz łac. w Uhnowie 26 Zr.; Dominiium Tuszkow 32 Zr.; Prebenda szpitalna w Bełzie 11 Zr.; Dominiium Liewcza 20 Zr.; Dominiium Wulka Mazowiecka dodatkowo 35 Zr.; Dominiium Worochta 31 Zr.; Dominiium Wierzbiarz 36 Zr.; P. Nikorowicz w Ulwowku dodatkowo 13 Zr.; P. Filipowicz w Horodłowicach 12 Zr.; P. Steczyński w Bełzu 12 Zr.; Dominiium Lubycza Kniazie 10 Zr.; P. Kraiewski w Chorobrowie 87 Zr.; Dominiium Baranie Peretoki 14 Zr.; Dominiium Waręż 174 Zr.; JX. Zabłocki Proboszcz łac. w Warężu dodatkowo 11 Zr.; Nieznaiomy 140 Zr.; Dominiium Jabcze murowane dodatkowo 17 Zr.; JX. Proboszcz łac. w Sokalu dodatkowo 25 Zr.; P. Lisowski w Oleszycach 2 Zr.; P. Piasecki w Oleszycach 25 Zr.; P. Ostrowski w Oleszycach 30 Zr.; P. Malczewski Dziedzic Boratyna dodatkowo 121 Zr.; Dominiium Olszanka 8 Zr.; Dominiium Zasławie 4 Zr.

W Cyrkule Przemyskim: Dominiium Raytarowice 148 Zr. 2 Kr.; Duchowieństwo grecko katolickiéy Dyecezyi Przemyskiéy 146 Zr 28 Kr.

W Cyrkule Bukowińskim: P. Kajetan Zerigiewicz posiadacz części Oszulibowa 100 Zr.

Na utworzony w Wiédniu dla Ces. Austr. Inwalidów nowy fundusz, ofiarowali znowu w Cyrkule Żołkiewkim; P. Winiarski dzierzawca Oleszkowa 20 Zr.; Dominiium Muhelcze 38 Zr. 17 Kr.; Dominiium Kolanki 42 Zr. 4 Kr.; Gminy: Rozniowska 70 Zr. 18 Kr.; Nowosielecka 20 Zr. 6 5/8 Kr.; Zabieska 51 Zr. 34 Kr. w Obligacyach rządowych.

Dodatkowe Umowy

należące do głównego traktatu, zawartego dnia 20. Listopada 1815 miedzy sprzymierzonemi Mocarstwy a Francyą.

I. Umowa

która według Artykułu V. głównego traktatu we względzie zaięcia przez woysko sprzymierzone linii woyskowéy we Francyi zawartą została.

Art. I Skład woyska sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi, które na mocy Artykułu V.

traktatu z dnia dzisieyszego zaiąć ma liniię woyskową wzdłuż granic Francuzkich, siła i istota kontyngensów przez każde Mocarstwo stawić się maiących, tudzież wybór Jenerałów maiących dowodzić temi kontyngensami, zależeć będzie od oznaczenia Monarchów sprzymierzonych.

Art. II. To woysko utrzymywaném bydź ma przez Rząd Francuzki sposobem następuiącym:

Pomieszkanie, drzewo, światło, żywność obrok i siano, muszą w naturze bydź dostarczane; umówiono się iednak, ażeby summa porcyi dla żołnierzy nigdy dwakroć sto tysięcy, a summa racyi dla koni nigdy pięćdziesiąt tysięcy nie przechodziła i aby takowe według załączonéy do niniejszéy umowy taryfy dostarczanemi były.

Wydatek na żołd, potrzeby woyskowe, ubior i inne potoczne przedmioty opędzać będzie Rząd Francuzki, daiąc rocznie, począwszy od 1. Grudnia 1815, summę pięćdziesiąt milijonów franków, która Kommissarzóm Mocarstw sprzymierzonych co miesiąc w gotowiżnie wypłacaną bydź ma. Dla okazania iednakże, ile można, N. Królowi Francuzkiemu grzeczności, a sprawienia ulgi Poddanym iego, zezwalaią Mocarstwa sprzymierzone, aby w pierwszym roku wypłacono na żołd tylko trzydzieśc milionów, pod tym atoli warunkiem, żeby reszta w latach następnych zaięcia Kraiu dopłaconą została.

Art. III. Francya starać się będzie także o utrzymanie warowni twierdzowych, budynków woyskowych i cywilno administracyynych, tudzież o uposażenie i opatrzenie w żywność twierdz, które na mocy Artykułu V. traktatu z dnia dzisieyszego, w ręku wóysk sprzymierzonych pod strażą zostawać maią.

Te rozmaite dostawy, przy których należy się stosować do zasad od Francuzkiey Administracyi woiennéy przyiętych, dawane bydź maią na uczynioną przez naczelnego Wodza wóysk sprzymierzonych rekwizycyę do Rządu Francuzkiego, z którym nastąpi porozumienie się względem obmyślenia takiego trybu co do uiszczenia się w potrzebach i robotach, któryby zdolnym był uprzątnąć wszelką trudność i dopełnić celu tego warunku w sposób, interessowi stron oboyga w równéy mierze zadosyć czyniący.

Dla zabezpieczenia różnych w tym i poprzedzaiącym artykule wspomnianych dostarczeń, chwyci się Rząd Francuzki takich prawideł, które za naydzielnieysze uznaie i porozumie się w tém z naczelnym Wodzem wóysk sprzymierzonych.

Art. IV. Wskutku Artykułu V. głównego traktatu ciągnąć się będzie liniia woyskowa, którą woyska sprzymierzone zaiąć maią, wzdłuż granic dzielących Departamenta: Pas de Calais, Północnych Ardennów, Mozy, Mozeli, Nizszego Renu i Wyższego Renu. Umówiono się nad to, iż ani sprzymierzone, ani Francuzkie woyska nie zaymą (chyba z powodów szczególnych i w skutku wspólnéy umowy) poniżéy wyrażonych Ziem i Powiatów, to iest: w Departamencie Somme, całego Kraiu z północnéy strony od téy rzeki, od Ham aż do uyścia onéyże w morze; w Departamencie Aisne, Powiatów St. Quentin, Vervins i Laon; w Departamencie Marne, Powiatów Rheims, St. Menehould i Vitry; w Departamencie Wyższéy Marny, Powiatów St. Dizier i Joinville; w Departamencie Meurthe, Powiatów Toul, Dieuze, Saarburg i Blamont; w Departamencie Vogesen, Powiatów St. Diez, Bruyeres i Remiremont; Powiatu Lure w Departamencie Wyższéy Saony, a St. Hyppolite w Departamencie Doubs.

Lubo Sprzymierzeni zaymuią część terrytoriium, oznaczoną głównym traktatem i niniejszą umową, przecież może Jego Chrześciańska Mość w miastach, na zaiętém terrytoriium leżących, trzymać osady, które iednakże nie mogą bydź większemi od poniższego ich wyliczenia:

W Calais	1000 ludzi.
— Gravelines	500 ludzi.
— Bergues	500 ludzi.
— St. Omer	1500 ludzi.
— Bethune	500 ludzi.
— Montreuil	500 ludzi.
— Hesdin	250 ludzi.
— Ardres	150 ludzi.
— Aire	500 ludzi.
— Arras	1000 ludzi.
— Boulogne	300 ludzi.
— St. Venant	300 ludzi.
— Lille	3000 ludzi.
— Dunkierce i zamkach onéyże	1000 ludz.
— Douai i zamku de Scarpe	1000 ludzi.
— Verdun	500 ludzi.
— Mecu	3000 ludzi.
— Lauterburgu	200 ludzi.
— Weissenburgu	150 ludzi.
— Lichtenbergu	150 ludzi.

W Petite Pierre . . . . . 100 ludzi.
— Pfalcburgu . . . . . . 600 ludzi.
— Sztrasburgu . . . . . 3000 ludzi.
— Szlettstadzie. . . . . 1000 ludzi.
— W Nowym Bryzaku i zamku Mortier . . . . . 1000 ludzi.
— Beforcie . . . . 1000 ludzi.

Rozumie się iednak, że sprzęty należące do inżyniieryi i artyleryi, tudzież przedmioty uposażenia, nie należące właściwie do twierdz owych, maią bydź z nich wywiezionemi w mieysca, które się Rządowi Francuzkiemu podobaią, które iednak leżeć powinny za liniią przez sprzymierzone woyska zaiętą i zewnątrz Powiatów, w których ani sprzymierzone, ani Francuzkie woysko stać nie może.

Gdyby iakiekolwiek bądź przestąpienie powyższych warunków doszło do wiadomości naczelnego Wodza wóysk sprzymierzonych, ma tenże zanosić swoie protestacye do Rządu Francuzkiego, który obowiązuie się zaradzić temu.

Gdy wyżrzeczone twierdze są w téy chwili bez osad, przeto może Rząd Francuzki, skoro to za potrzebę uznaie, posłać do nich ustanowioną liczbę żołnierzy, przy czém iednakże dla uniknienia wszelkich trudności i przewłok, iakichby żołnierze Francuzcy w pochodzie doznać mogli, wprzódy naczelnego Wodza wóysk sprzymierzonych uwiadomić o tém powinien.

Art. V. Woyskowe dowództwo w całym obwodzie Departamentów, w których sprzymierzone woyska pozostaną, do naczelnego Wodza tychże wóysk należy; rozumie się iednak, że ono nie może się rozciągać do tych mieysc, które w skutku Artykułu IV. ninieyszéy umowy zaiąć ma woysko Francuzkie, tudzież do obwodu (rayon) tysiąca sążni około tychże mieysc.

Art. VI. Zarząd cywilny i sądownictwo, tudzież pobieranie podatków i opłat wszelkiego rodzaiu, pozostaią w ręku Władz N. Króla Francuzkiego. Toż samo tycze się także poborów celnych. Pozostaną one w teraźnieyszym swym stanie, a Dowódcy wóysk sprzymierzonych nie będą Urzędnikom téy części administracyi w środkach ich przedsięwziętych, końcem zapobieżenia przemycaniu, nie tylko żadnéy trudności czynić, lecz nawet w razie potrzeby dawać im wsparcie i pomoc.

Art. VII. Dla zapobieżenia wszelkiemu nadużyciu, mogącemu nadwerężać utrzymanie przepisów celnych, nie mogą mundury, rynsztunki i inne dla wóysk sprzymierzonych przeznaczone potrzeby inaczéy bydź wprowadzanemi, iak tylko za zaświadczeniem pochodzenia swoiego (*certificat d'origine*) i w skutku poprzedniczego doniesienia, maiącego się podadź ze strony Officerów dowodzących różnemi korpusami, naczelnemu Wodzowi woyska sprzymierzonego, który ze swoiéy strony uwiadomi o tém Rząd Francuzki, aby tenże wydadź mógł potrzebne względem tego rozkazy do Urzędników administracyi celnéy.

Art. VIII. Gdy służba żandarmeryi dla utrzymania porządku i spokoyności publicznéy za potrzebną uznaną została, przeto trwać ona będzie, tak, iak i przed tém, w Kraiach przez sprzymierzone woyska zaiętych.

Art. IX. Woyska sprzymierzone z wyłączeniem tego, które składać ma woysko zaymuiące, ustąpią z ziemi Francuzkiéy we 21 dni po podpisaniu głównego traktatu. Ziemie, które w skutku tego traktatu Sprzymierzonym odstąpione bydź muszą, tudzież twierdze Landawa i Saar-Louis, maią bydź od Władz i wóysk Francuzkich w przeciągu 10 dni po podpisaniu głównego traktatu wydanemi.

Te twierdze oddane bydź maią w tym stanie, w iakim znaydowały się dnia 20go upłynionego miesiąca Września; z obu strón mianowani będą Kommissarze dla wybadania i sprawdzenia stanu tego, aby artyleryę, zapasy wojenne, plany, wzory i archiwa, należące do twierdz rzeczonych, iako też do różnych, według traktatu z dnia dzisieyszego przez Francyę odstąpionych Powiatów, *respective* oddać i odebrać.

Również mianowani bydź maią Kommissarze dla wybadania i sprawdzenia stanu twierdz, osadzonych ieszcze woyskiem Francuzkiem, które na mocy Artykułu V. głównego traktatu przez czas oznaczony pod strażą Sprzymierzonych zostawać maią. Te twierdze maią woyskóm sprzymierzonym, także w 10 dni po podpisaniu traktatu, bydź oddanemi.

Maią bydź także od Rządu Francuzkiego z iednéy strony, z drugiéy strony zaś od naczelnych Dowodców wóysk sprzymierzonych przeznaczonych do pozostania we Francyi, nakoniec od Jenerała dowodzącego woyskami sprzymierzonemi, trzymaiącemi teraz w posiadaniu twierdze Avesnes, Landrecy, Maubeuge, Rocroy, Givet, Montmedy, Longwy, Mezieres i Sedan, mianowani Kommissarze dla wybadania i sprawdzenia

stanu tych twierdz i zapasów woiennych, map, planów, wzorów &c., iakie znaydą się w nich w chwili, która za epokę zaięcia onychże wskutku traktatu poczytaną będzie.

Mocarstwa sprzymierzone obowiązuią się, po skończoném czasowém zaięciu oddadź wszystkie w Artykule V. głównego traktatu wymienione twierdze w tym stanie, w iakim się podczas tego zaięcia znaydowały, nie odpowiadaiąc iednakże za zrządzone przez ten czas szkody, którychby Rząd Francuzki potrzebnemi naprawami nie chciał uniknąć.

Działo się w Paryżu dnia 20. Listopada R. P. 1815.

Artykuł dodatkowy do woyskowéy umowy.

Gdy wysokie umawiaiące się strony zgodziły się w Artykule V. traktatu z dnia dzisieyszego, aby przez czas oznaczony, woyskowe stanowiska we Francyi sprzymierzone woysko zaymowało i gdy wszystkiemu zapobiedz pragną, coby naruszyć mogło porządek i karność, na utrzymaniu których w tém woysku szczególniey zależy, przeto stanowią przez niniejszy artykuł dodatkowy, iż każdy zbieg, któryby z iednego lub drugiego korpusu rzeczonego woyska, uyśdź miał do Francyi, od Władz Francuzkich natychmiast przytrzymanym i naybliższemu Dowodcy wóysk sprzymierzonych wydanym bydź powinien; równie też każdy zbieg woyska Francuzkiego, któryby przeszedł do woyska sprzymierzonego, wydanym bydź ma natychmiast naybliższemu Dowodcy Francuzkiemu.

Urządzenia niniejszego artykułu, rozciągaią się takoż do obustronnych zbiegów, którzy przed podpisaniem traktatu chorągwie swoie opuścili, a teraz niezwłocznie korpusóm, do których należą, oddani i wydani bydź maią.

Niniejszy Artykuł dodatkowy ma mieć tęż samą moc i ważność, iak gdyby w woyskowéy umowie z dnia dzisieyszego co do słowa był umieszczonym.

W dowód tego podpisali go obustronni Pełnomocnicy i wycisnęli na nim pieczęcie swoie.

Działo się w Paryżu dnia 20. Listopada R. P. 1815.

F r a n c y a.

O sprawie Marszałka Neya, takie Gazety Paryzkie zawieraią doniesienia:

Na sessyi Izby Parów d. 17. Listop. byli Ministrowie Królewscy i Prokurator jeneralny. Ten podał żądanie, aby Izba z swéy strony nakazała uwięzić Marszałka Ney, i żeby dzień do rozpoczęcia sprawy iego oznaczyła. Po odeyściu Ministrów i Prokuratora przychyliła się Izba do powyższego żądania, które to przychylenie się 159 Parów podpisało, a dzień 21. Listop. do rozpoczęcia sprawy wyznaczyli.

Dnia 21. Listop. była publiczna Sessya Izby Parów. Około 9téy pełno było ludzi, a loże zachowano dla znakomitych cudzoziemców, między którymi Xiążę Wirtemberski Paweł, Xiążę Metternich, Hrabia Goltz i Jenerał Rossyyski Grisel. Nie wpuszczono kobiét. O wpół do 12téy, zaięli Parowie mieysca. Kanclerz, iako prezyduiący, ostrzegł Publiczność, ażeby żadnych znaków pochwały lub nagany nie dawano. Przybyli potém Ministrowie i 19tu świadków. Przy czytaniu imienéy listy okazało się, iż brakowało 7 Parów, którzy nie wymówili się od obecności, to iest: Broglio, Brancas, Xiążę Valmy (Marszałek Kellermann), Estuce-Tracy, Herbonville, Juliusz Polignac i Sabran. We 20 minut, stanął przed kratkami Ney z dwoma Officerami grenadyerów Królewskich, ubrany po Jeneralsku z wstążeczką legii honorowéy. Okazał stałość i spokoyność umysłu, powitał Sędziów 3ma ukłonami, i usiadł między swoimi obrońcami Berryer i Dupin, którym prezyduiący przypomniał, ażeby w obronie nie ubliżyli szacunkowi, iaki się urządzeniom Zwierzchności i Izbie należy. — Przeczytał potém Prokurator Królewski oskarżenie Marszałka Ney o występek zdradzonego Majestatu, i zamach na publiczne bezpieczeństwo. Że zaś to wszystko iest po większéy części wiadomém, kładziemy przeto ważnieysze wyiątki. Podano w wątpliwość, iakoby Ney dopiero w Paryżu dowiedział się o wylądowaniu Bonapartego; trudno bowiem sądzić, ażeby Adjutant Ministra woyny, który mu powiózł na wieś rozkaz udania się do swoiego korpusu, nic mu o przyczynie iego nie powiedział. Niewiadomość ta iest zapewne zmyśloną dla tém lepszego ukrycia należenia iego do powrotu Bonapartego. Zarzucono mu, iż z pogardą odrzucił propozycyę wezwania gwardyi narodowéy; iż woysko nie tak bardzo źle myślało, gdy przy czytaniu odezwy iego dały się słyszeć okrzyki: Niech żyie Król! iż łatwo można ie było utrzymać w powinności, gdyby naczelny Dowodca nie dał złego przykładu, zwłaszcza,

iż wielu Officerów, iako to Jenerałowie Lefebvre i Bourmont, a nawet własny Adjutant Marszałka Clouet, &c. miał dobre zdanie. Hrabia la Genetiere posłał Marszałkowi następuiący list: „Gdy w punkcie „honoru nie znam zmienności, ani sądzę się „bydź uwolnionym od uroczystych obowiąz„ków ku Królowi, nie mogąc oraz podług „moich zasad wypełniać tego, coby było „szkodliwe dla Monarchy moiego, porzucam „więc główny Sztab, i wyieżdzam do Besançon. Życie moie może bydź w niebezpie„czeństwie, lecz poświęcam ie moim obo„wiązkóm."

Wszelako Marszałek Ney nic na to nie uważał; starał się uwodzić innych, nazwał głupstwem wstręt Margrabiego Vauthier Prefekta Departamentu Jura, od służenia Bonapartemu, a nawet wydał rozkaz uwięzienia wiernych stronników Królewskich &c. Z tego wszystkiego i z wiadomych wypadków pochodzi oskarzenie Neya o występek zdradźnego Majestatu, ponieważ należał do spisku przywołania Bonapartego &c. Po przeczytaném oskarzeniu, wezwał Kanclerz Marszałka, ażeby bez boiaźni odpowiedział na zapytanie: czy może co z prawa przytoczyć przeciw oskarżeniu ze strony Izby Parów?

Ney wstał i czytał napisaną proźbę o wysłuchanie w téy mierze swoiego obrońcy. Czytał potém P. Berryer przez dwie godziny obronę, w któréy nie tak usiłował okazać niewinność M rszałka, iako raczéy nieprzyzwoitość teraźnieyszego postępowania. Ministrowie (twierdził) nie stawili go przed Izbą iako Para, lecz iako zdraycę Kraiu, co nazwał rzadkiém zamatwaniem ministeryalném. Postanowienie Królewskie z dnia 11. Listop. wprawia każdego w zadumienie, tych nawet, którzy naywięcéy są urażeni na Marszałka, albowiem nie miał bydź sądzony publicznie. Urządzenie z dnia 12go przepisuie Parom sposób sądzenia, co się sprzeciwia prawu i Konstytucyi, iest oraz samowolném. Izba Parów może się zamienić w Władzę sądowniczą, lecz iedynie na mocy prawa, nie maiącego względu na iedną tylko osobę, lecz na wszystkich, którzy przed tą władzą stawaią. Obrażaią Ministrowie honor Izby, traktuiąc ią iak szczególny Sąd. Podług 33go artykułu Konstytucyi, można aresztować Para iedynie na rozkaz Izby, czego nie zachowano w sprawie Marszałka Neya. Jeżeli Izba ma bydź Władzą sądową, nie powinna stanowić prostą większością głosów; lecz iak inne Sądy, większością dwóch trzecich części kresek. Żądał oraz wysłuchania ieszcze kilku świadków, czego piérwey dla krótkości czasu nie można było uczynić. W Sobotę dopiero dano mu wiadomość o oskarżeniu; niedziela, święto, przerwała czynności, a w poniedziałek przysłano mu ieszcze kilka doniesień.

P. Bellart, ieden z Prokuratorów Królewskich, odpowiedział: „Nie sądzę, ażeby cel tego sprostowanego sposobu sądzenia zmierzał z wielkiém zgorszeniem Francyi i całéy Europy do odwleczenia wyroku, który musi bydź wydanym. Nie czas iuż szukać obrony Marszałka w wyłamywaniu się od Sądów; żądam, aby Marszałek od razu powiedział, co ma na swoią obronę do przytoczenia.

Odpowiedział na to Dupin drugi obrońca oskarżonego: „Niemasz ieszcze prawa, któreby przepisywało sposób postępowania Izby Parów; trzeba ie piérwey wydać. Jeśli nie pozwoli Izba na żadną zwłokę, obrona iest fizycznie niepodobną."

Wyszli potém Parowie dla naradzenia się; powrócili we dwie godziny, a Kanclerz ogłosił, iż Prokurator ma uczynić oświadczenie względem wybiegów oskarżonego. — Pan Bellart zbiiał twierdzenia obrońców Neya a szczególniey, iż należy się z nim obchodzić iako z Parem. — Po odpowiedzi Pana Dupin, wyszli znowu Parowie, i w godzinę powrócili, a Kanclerz oświadczył imieniem Izby, iż uznaie sprawiedliwość wniosków Prokuratora Królewskiego, i stanowi, ażeby oskarżony wszystkie zasady obrony swoiéy przytoczył; na co sessyą dnia 23go Listop. wyznaczono. — P. Berryer uczynił uwagę, iż w tak krótkim przeciągu czasu nie można będzie świadków przyzwoicie uwiadomić, na co Kanclerz odpowiedział: Słyszałeś WPan postanowienie Izby. — Odłożono sessyę, i Marszałka Ney do więzienia odprowadzono.

Woysko, które stało na straży tak zewnątrz iako i wewnątrz pałacu, składało się z gwardyi przybocznéy, muszkieterów, grenadyerów, gwardyi narodowéy i weteranów.

Królestwo Polskie.

N. Cesarz i Król Alexander wyiechał iuż z Warszawy do Rossyi, o czém Gazety Warszawskie z dnia 5go Grudnia taki zawieraią artykuł:

Onegday, dnia 3. b. m. w Niedzielę,

po ukończoném w kaplicy zamkowéy Nabożeństwie, Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, pożegnawszy łaskawie zebrane na pokoiach osoby, wyiechał przed samém południem z téy stolicy do Petersburga. Od rogatek Pragskich przez Podprefekta Powiatu Warszawskiego z gwardyą honorową do granicy Powiatu odprowadzonym został. O godzinie w pół do drugiey po południu przybył do Okuniewa, stacyi przeprzęgowey z Warszawy, na którey przyięty był przez Prefekta Departamentu, Podprefekta Powiatu Stanisławowskiego i gwardyę honorową przy przeprzęgu, który przed domem pocztmistrza mieyscowego urządzonym został. N. Pan raczył przyiąć podaną Mu prośbę przez 4ch małych synów Pani Arndt z domu Maignien pocztmistrzowey stacyi Okuniewa, w którey taż upraszała Monarchę, aby syna iey 5go nie dawno urodzonego do chrztu trzymać raczył: skłonił się dobrotliwie N. Pan do żądania, i przytomnemu Prefektowi Departam. mieysce swoie przy obrządku chrztu zastąpić rozkazał, poczém w dalszą udał się podróż. Towarzyszą Mu życzenia i błogosławieństwa Polaków, koiących w sobie żal ztąd pochodzący, nadzieią rychlego znowu oglądania Monarchy swoiego, i tém przekonaniem, iż równie w oddaleniu, iak w bliskości, czuwać będzie nad ich szczęściem z wrodzoną sobie oycowską troskliwością. (Według doniesień z Siedlec przeieżdżał, N. Cesarz i Król Alexander d. 3. Grudnia przez Departament Siedlecki i stanął o godzinie 9tey wieczorem na stacyi w Sokołowie, z kąd, dnia 4go Grudnia rano, przyiąwszy od Dowodcy Departamentu, Jenerała Axamitowskiego, od Prefekta Departamentu i Obywateli pożegnanie, przeprawił się za Bug do stacyi Granne, wśród licznie zgromadzonego Ludu, wykrzykuiącego: *Niech żyie Król!*)

N. Pan (piszą obiedwie Gazety Warszawskie) poświęcał wszystkie chwile pobytu swego w Warszawie ciągłym pracóm, maiącym w celu urządzenie i dobro Kraiu naszego. Uyrzemy wkrótce, iak zaprowadzić się maiące ważne w Rządzie odmiany rozwiiać się zaczną, o czém w czasie swoim donosić będziemy z urzędowego źródła.

N. Cesarz i Król raczył nayłaskawiey przed swym wyiazdem z tey. stolicy udzielić następuiące ozdoby Jenerałóm i Officeróm woyska Polskiego.

Order Orła Białego Polskiego. — Jenerałóm: Zaiączkowi, Dabrowskiemu Sierakowskiemu i Wielhorskiemu.

Ozdobę brylantową Orderu S. Anny 1wszéy Klassy. — Jenerałowi Dywizyi Dowódcy gwardyi Królewskiey Hrabiemu Wincentemu Krasińskiemu.

Order S. Stanisława 1wszéy Klassy. — Jenerałóm Dywizyi: Rożnieckiemu, Izydorowi Krasińskiemu, Hauke i Chłopickiemu.

Order S. Włodzimierza 3ciey Klassy. — Jenerałóm Brygady: Tolińskiemu, Rautenstrauchowi, Kurnatowskiemu i Cichockiemu.

Order S. Stanisława 2giey Klassy. — Jenerałóm Brygady: Sierawskiemu i Łubieńskiemu.

Ozdobę brylantową Orderu S. Anny 2giey Klassy. — Pułkownikóm: Zymirskiemu, Siemiątkowskiemu, Giełgudowi i Podpułkownikowi Trembickiemu.

Order S. Anny 2giey Klassy. — Pułkownikóm: Szymanowskiemu, Szeptyckiemu, Potockiemu (Antoniemu), Suchorzewskiemu i Zdzitowieckiemu.

Order S. Włodziemierza 4tey Klassy. — Podpułkownikóm: Szembekowi, i Szwerynowi, Kapitanowi Braun ze Sztabu głównego.

Order S. Anny 3ciey Klassy. — Sekretarzowi z biór woiennych, Gautier.

Wspomniany iuż Grzegorz Tomaszyński Sekretarz w Ministerstwie woiennem, otrzymał pierścień brylantowy od N. Cesarza i Króla szczególniey za zrobiony przez zeń rysunek piórem, wyrażaiący myśl Polaków w r. 1814, który ściągnął na się uwagę N. Pana.

W tych dniach Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy, i W. Stanisław Węgrzecki, Prezydent Municypalności tey Stolicy iako tłumacz uczuć nayczulszey wdzięczności Obywateli i mieszkańców całego miasta dla JO. Xięcia Jmci Barclay de Tolly Feldmarszałka wóysk Rossyyskich, i osób Naywyższy Rząd tymczasowy Xięstwa Warszawskiego składaiących bite medale na pamiątkę czci i uszanowania dla Mężów, którzy przewodem namiestnictwa powierzonego, idąc drogą powołania swego, zawsze i ciągle stolicę tę zaszczycali opieką, tymże Mężóm, to iest: JO. Xięciu Jmci Barclay de Tolly Feldmarszałkowi, na ręce JW. Łańskoy Prezesa Nay-

wyższéy Władzy Namiestniczey Królestwa Polskiego, tudzież, samemu JW. Łańskoy Prezesowi, JW. Nowosilzoff Wice-Prezesowi, JW. Wawrzeckiemu i JO. Xięciu Jmci Lubeckiemu Członkóm Naywyższey Władzy Namiestniczey tymczasowey Królestwa Polskiego, przy dołączonych w szczególności do każdego z JOO. i JWW. osób adressach, zapewniaiących niewygasłą nigdy w ich sercach pamięć i wdzięczność, mieli zaszczyt ofiarować i złożyć, które przez wspomnione szanowne osoby łaskawie przyiętemi zostały.

Dnia 6. b. m. iako w dzień orderu S. Katarzyny i Imienin Wielkiey Xiężney Katarzyny, Xiężney Oldenburskiey, Siostry N. Cesarza i Króla, Władze kraiowe złożyły powinszowanie Jego Cesarzowicowskiey Mości W. Xięciu Konstantemu, który potém przytomny był na wielkiéy paradzie woyskowéy i na nabożeństwie w zamku w kaplicy Greckiey. Wieczorem był świetny bal u JW. Łańskoy Prezesa Rządu tymczasowego. Wczoray zaś, dnia 8. b. m. obchodzono tu uroczystość ustanowienia orderu woyskowego S. Jerzego, i wszyscy zaszczyceni nim Kawalerowie obecni byli na Nabożeństwie, w kaplicy wspomnioney odprawioném.

JO. Xiążę Antoni Radziwiłł wyiechał z tey stolicy do Poznania.

K r a k o w.

W Gazecie Krakowskiey czytamy następuiące obwieszczenie:

Gdy Traktat dodatkowy między NN. sprzymierzonemi Mocarstwami zawarty w Wiedniu dnia (21. Kwietnia) 3. Maia r. b. w Art. 14 wyraźnie zastrzega: że miasto wolne Kraków do opłacania długów byłego Xięstwa Warszawskiego obowiązane nie iest, przeto Kommissarz N. Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego, delegowany do organizacyi Rządu miasta wolnego Krakowa, uwiadomia ninieyszém zamieszkałych w mieście Krakowie i iego obwodzie wszelkiego rodzaiu i tytułu wierzycieli byłego Xięstwa Warszawskiego, a mianowicie Dzierżawców tak dóbr Narodowych i Duchownych, iak wszelkich innych realności, które własnością narodową Xięstwa Warszawskiego były, a teraz własnością Kraiu wolnego Krakowskiego zostały, ażeby pretensye swoie, ieżeli iakie maią, w Warszawie przed Kommissyą do tego czynu postanowioną, lub przed Władzami własciwemi tamże likwidowali, takowe do Skarbu Królestwa Polskiego regulowali, i z tamtąd uiszczenia tychże oczekiwali; albowiem mocą wyż przytoczonego traktatu, żadna pretensya z czasu przed oddaniem w rzeczywistą posiadłość dochodów Rządowi tuteyszemu wynikaiąca, za dług miasta wolnego Krakowa uważaną bydź nie może.

Dan w Krakowie d. 22. Listopada 1815.

Miączyński.

Senat wolnego miasta Krakowa i obwodu iego rozpoczął w d. 27. Listop. posiedzenie w składzie następuiącym:

Prezes JW. Stanisław Hr. Wodzicki, były Prefekt Depart. Krakowskiego.

Senatorowie: JJWW. 1.) Antoni Morbitzer, były Prezes Rady Municypalney; 2.) Woyciech Linowski, były Radca Prefektury; 3.) Felix Grodzicki, były Radca Pref.; 4.) Stanisław Zarzecki, były Prezydent miasta Krakowa; 5.) Walenty Bartsch, były Ławnik miasta Krakowa; 6.) Józef Michałowski; 7.) Kajetan Florkiewicz, Poseł na Seym i Sędzia Pokoiu; 8.) X. Antoni Bystrzonowski, Kan. Kadedr. Krakowski; 9.) X. Sebastyan Hr. Sierakowski Kustosz koronny, Prob. Kat. Krakowski; 10.) Antoni Szaster, Doktor Medycyny; 11.) Dawid Oebschelwitz, były Radca Depart. Krakowskiego; 12.) Felix Radwański, Emeryt Szkoły Gł. Krakowskiey. Sekretarz jeneralny Jacek Mieroszewski.

Porządek zasiadania Senatorów zmienia się co miesiąc, tak, iż drugi zaymuie w drugim miesiącu piérwsze mieysce, i tak następnie.

Oto iest mowa, którą JW. Miączyński, Kommissarz N. Cesarza wszech Rossyi, Krola Polskiego, miał; iako prezyduiący z kolei w Kommissyi NN. Dworów Austryackiego, Rossyyskiego i Pruskiego, przy zaprowadzeniu Senatu Krakowskiego, w dniu 20tym Listopada

„Nayiaśnieysze trzy Dwory w mądrości swoiey uchwaliwszy, ażeby ta część Polski, którą teraz miastem wolném Krakowem i iego okręgiem zowiemy, była wolną, niepodległą i neutralną, postanowiły oraz, iż Rząd tego Kraiu zostaie w Senacie. W skutku tego postanowienia, w artykule 4tym Konstytucyi zawartego, zgromadza się dziś Senat. — Zasługi wasze JWW. Panowie!

doświadczona w różnych zawodach wysługi publiczney gorliwość obywatelska, utorowały wam drogę do tego znakomitego stopnia rządców niepodległego Kraiu. Zaufanie, któ rém was Nayiaśnieysi Sprzymierzeni Monarchowie udarować raczyli, powierzaiąc losy około 90 tysięcy ludzi rządóm waszym, iest wielkie! . . . Wielkie przeto są i obowiązki, które poddaiąc się temu chlubnemu powołaniu, na siebie zaciągacie. — Czy zwracam myśl na czas, czy na mieysce, czy na zamiar obiawiony w Naywyższey Ustawie dotyczącéy bytu Kraiu tego; wszędzie obok świetności zawodu wielkość zobowiązań waszych spotykam. — W wieku, tak wygórowaną oświatą celuiącym, w trudny rządców szrank wchodząc, podaiecie każdy swóy krok Sądowi całéy Europy, w któréy obliczu twór ten wielkomyślnéy polityki, byt mowie Kraiu tego i iego Rządu, powstał. Każdy błąd, każde uchybienie wasze surowo rozbierać będzie nieubłagana licznych Kraiów Publiczność, a Polak kosztuiący rzetelnego szczęścia skutkiem mądrości Rządów, którym podlega . . . rumienićby się wraz z wami musiał. W tey ziemi klassycznéy, w tym gniaździe cnót Polskich, w tym szanownym przybytku nayświetnieyszych pamiątek, w tém czci godném uchroniu, w którém popioły naylepszych naszych spoczywaią Królów, gdzie różne naywyższych Rządców posągi i obrazy, w tey nawet sali zebrane, przypominaią wam skutki, iakie po dobrych, i iakie po złych Rządach na Kray spływały. . . . . . . Rządy wasze, przezacni Mężowie, muszą bydź tak trafne, tak baczne, iżby sprowadzaiąc samo, co dobre, oddalaiąc wszystko, co złe i szkodliwe, z utrzymaniem narodowości dozwoloney, odpowiadały widokom dobroczynnym przez Nayiaśnieyszych Monarchów zakreślonym. Słowem; macie dokazać, że Polak, poruczony samemu sobie, bez przyćmienia cnót z narodowości wypływaiących, do wskazanych sobie celów utrafiać, i z miłością ziemi swoiey, nieskażoną wdzięczność dla wspaniałomyślnych Tworców niepodległego bytu swego połączyć umie. — Gdy dopiero wspomniony przymiot iest chlubną własnością charakteru narodowego, przeto utrzymacie go łatwo szanowni Panowie w należnym kierunku, przez sam popęd czystych uczuć serca. — Nauki, handel i kunszta, trzy naywalnieysze sprężyny wewnętrzney pomyślności każdego Kraiu, opatrzna Monarchów ręka utworem exystencyi Kraiu tego, przeznaczyła mu w udziale, i Rządowi iego za główne wskazała cele. — W tém mieście, z którego niegdyś promienie różnego rodzaiu świetności przebiegały dalekie świata przestrzenie, ma znowu istnieć dobroczynne źródło oświaty, z którego Polak, pożyteczne i stosowne do różnych pod różnemi berłami przeznaczeń, usposobienia ma czerpać. Źródło to więc musi bydź doskonale czyste, żadnym stronności zamętem, żadną przesądów plamą nieskażone. Z niego muszą wytryskać te zbawienne krople gruntownéy nauki, prawego rozumu, co na wszystkie wystarczaią potrzeby. — Położenie jeograficzne Kraiu tego sprzyia handlowi. W dobroczynności Nayiaśnieyszych Tworców politycznego bytu iego zupełną ufność położyć należy; ona wieńcząc dzieło swoie, opatrzy go w skuteczne środki, i usunie zawady, ieżliby iakie były. — Mało znaleźć można w wielkich nawet Państwach takowych okolic, któreby w tak szczupłych iak są Kraiu tego granicach, tyle iak te, skarbów natury złożonych w wnętrznościach ziemi zawierały. Rękodzieła więc i kunszta maią tu swóy naygłównieyszy żywioł. Trafne i niezmordowanej dążenie Rządu ku temu celowi, może przez ten rodzay zalety i pożytku Kray tuteyszy zaszczycić i zbogacić. Nauki, kunszta i handel nie mogą świetnieć bez spokoyności wewnętrzney. Potężna opieka Nayiaśnieyszych Władców zaręcza wam ią, wyrzekłszy ścisłą waszę neutralność, i tym rodzaiem łaski nowy daie powab miłośnikom tych trzech głównych rzeczywistego dobra przedmiotów do poświęcenia im swych talentów i zdolności, z zupełném tychże rozpostarciem, i ufnością. — Nayprzyiaźnieysze stawiaią się widoki w tym Kraiu dla rolnictwa. Rolnik nie odrywany osobą i sprzężaiem do posług woyskowych, nieuniespokoiany w domu kwaterunkiem, niedręczony obawą utraty syna w zawodzie woiennym, zasłoniony od zdzierstwa i obłudy po karczmach, ubezpieczony od przemocy i samowolności, upewniony o wzaiemnych należytościach i powinnościach, na zasadzie sprawiedliwych stosunków wytkniętych, swobodne myśli swoie chętnie i bez podziału poświęci przemysłowi, odda samém moralném uczuciem skrzepione siły swoie fizyczne pracy; powiększane coraz korzyści starań iego, do nowych natężeń i funduszu i ochoty dodawać będą tém pewniey, że zyskowny odbyt ziemiopłodów, położenie jeograficzne Kraiu zaręcza. Waszym będzie obo-